



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

W Bielsku-Białej między restauracją McDonald's i stacją benzynową Statoil stoi pomnik Domu Polskiego – placówki otwartej sto lat temu w zniemczonym Bielsku. To miejsce nabrało więc nowego symbolicznego wymiaru: jesteśmy w Europie, ale nie możemy zapominać o naszych korzeniach – mówią członkowie stowarzyszenia, które kultywuje tradycje Domu Polskiego. W tekście „Pamiętajmy o korzeniach” (str. IV–V) Artur Kasprzykowski przypomina historię tej szczególnej ostoi polskości i pisze o współczesnych przedsięwzięciach stowarzyszenia. ■

ZA TYDZIEŃ

- o spotkaniu szkół naszej diecezji, którym PATRONUJE JAN PAWEŁ II
- o NAJNOWSZYCH INICJATYWACH APOSTOŁÓW DOBREJ ŚMIERCI w naszej diecezji

Pamiętając o Janie Pawle II

Gdzie Papież jeździł na nartach

Pochmurna pogoda i zimowe warunki panujące w górach nie zniechęciły uczestników szczególnego spotkania, które odbyło się w sobotę 9 lutego pod krzyżem na Hali Lipowskiej.

To właśnie tutaj 50 lat temu – od 9 do 12 lutego 1958 r. – na kursie narciarskim przebywał ks. Karol Wojtyła. Pamiętali o tym wydarzeniu członkowie koła PTTK działającego przy Ośrodku Promocji Gminy Węgierska Górka, którzy zaprosili pod krzyż na Hali Lipowskiej turystów i pielgrzymów. Centralnym punktem spotkania była uroczysta Msza św. sprawowana przez ks. kan. Jana Goryla, proboszcza z Pietrzykowic.

Kilkudziesięciu turystów podjęło się pielgrzymiego trudu, by w przez śnieg dotrzeć na Halę, dając tym samym świadectwo pamięci o Janie Pawle II. Z tym miejscem i datą 12 lutego 1958 r. wiążą się właśnie słowa: „W górach chodź zawsze tak, aby nie gubić znaków”, podpisane przez „Wujka”.



MALGORZATA SOŁTYSEK

Koło PTTK w Węgierskiej Górcie, należące do Babiogórskiego Oddziału PTTK w Żywcu, obchodzi w tym roku 40-lecie swojej działalności. Spotkanie na Lipowskiej było jednym z obchodów rocznicowych.

– Nasze zaangażowanie się w turystykę obfituje w wiele imprez, wycieczek integracyjnych, rajdów, ale także inicjatyw, które mają znaczenie w utrwalaniu pamięci o Ojcu Świętym Janie Pawle II. Jest on honorowym obywatelem naszej gminy, a tak

Uczestnicy „papięskiego” spotkania na Lipowskiej nie wystraszyli się zimowej aury

że honorowym członkiem Babiogórskiego Oddziału PTTK w Żywcu – podkreśla Tadeusz Gołuch, prezes koła. – To nasze koło było inicjatorem Szlaków Papięskich w Beskidach, czego wynikiem są szlaki w gminach Węgierska Górka, Milówka, Rajcza i Ujsoły. Nasze koło organizuje także m.in. pierwszomajowy rajd „Jeden tysięcznik w jeden rok”. W tym roku będziemy – sumując wysokości szczytów, na których była „meta” – na wysokości 8848 m n.p.m., czyli na Mount Everesście. ■

Z POMOCĄ DLA MISJONARZY I ICH PARAFIAN W AFRYCE



MARIA BIEGUN

Druga niedziela Wielkiego Postu w Kościele w Polsce to tradycyjnie okazja do materialnego wsparcia misjonarzy i Dzieła Pomocy misjom „Ad gentes”. W naszej diecezji nie brakuje przyjaciół misji na całym świecie, którzy wspierają je modlitwą, ale i ofiarami pieniężnymi. Wśród nich są także najmłodsi. O Szkolnym Kole Misyjnym „Murzynek” z SP w Brzuśniku (parafia Niepokalanego Serca NMP w Wieprzu koło Żywca), które nawiązało kontakt ze szkołą w Kisamwene, w diecezji Musoma w Tanzanii, gdzie pracuje pochodzący z parafii w Wieprzu ks. Piotr Pawłus, piszemy na str. VIII w naszym cyklu: „Panorama parafii – Świadkowie Chrystusa”. ■

Najmłodsi misjonarze z Brzuśnika chcą pomagać modlitwą i ofiarami pieniężnymi swoim rówieśnikom z Tanzanii



URSZULA ROGÓLSKA

Pasyjne piątki gromadzą u franciszkanów w Kętach rzesze wiernych

Piątki pasyjne

KĘTY. Piątkowe poranki w okresie Wielkiego Postu przyciągają do kęckiego kościoła ojców franciszkanów rzesze czcicieli Męki Pańskiej z całego miasta, a także mieszkańców odległych miejscowości, na tzw. pasyjne piątki. Rozpoczyna je o godzinie 8.00 śpiew Godzinek o Męce Pańskiej. Następnie

przy ołtarzu Matki Bożej Bolesnej odprawiana jest Msza św., po niej – Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. Na zakończenie nabożeństwa każdy może uczcić relikwie Krzyża Świętego. Tradycja udziału w pasyjnych piątkach jest przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Odszkodowanie za krzywdy



ARCHIWUM ??????

Więźniowie polityczni nareszcie mogą żądać odszkodowań

PODBESKIDZIE. Weszły w życie zmiany Ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Przepisy te m.in. uznają za nieważne wszystkie decyzje o internowaniu w czasie stanu wojennego, a także umożliwiają ubieganie się o stwierdzenie nieważności wyroków sądów cywilnych i wojskowych, wydanych w procesach politycznych aż do końca 1989 r. Zmiany te umożliwiają

otrzymanie przez osoby pozbawione wolności finansowych odszkodowań i zadośćuczynień za poniesione krzywdy. W przypadku śmierci osoby uprawnionej do takiego odszkodowania, z wnioskiem występować mogą współmałżonkowie, dzieci lub rodzice. Podbeskidzka „Solidarność” zapowiedziała pomoc prawną wszystkim osobom, które będą chciały skorzystać z należnego im prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia. – Uważam, że jest to nasz obowiązek, bo tym ludziom, więzionym za podziemną działalność, należy się nasza wdzięczność i pomoc – mówi Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „S”. W siedzibie Zarządu Regionu (Bielsko-Biała, ul. Asnyka 19, tel. 33/ 812 67 90) w każdą środę od 9.00 do 11.00 dyżuruwać będzie radca prawny, służący radą i wszelką pomocą osobom, które zechcą ubiegać się o odszkodowanie.

Stypendia od prezydenta

BIELSKO-BIAŁA. Od czternastu lat władze Bielska-Białej wspomagają miejscowych twórców specjalnymi stypendiami. Są one przyznawane co kwartał przez specjalną komisję stypendialną, powołaną przez prezy-

denta miasta. Pierwszymi tego rocznymi stypendystami zostali wybrani absolwenci bielskiej szkoły muzycznej, skrzypkowie Krzysztof Kokoszewski i Jacek Stolarczyk oraz kończąca studia malarskie Joanna Rzeźnik.

Dobić wroga

ŻYWIECCZYNA, ŚLĄSK CIE-SZYŃSKI. Taki tytuł nosi książka, wydana ostatnio przez katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej, opisująca – jak wyjaśnia podtytuł – „aparaturę represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie w latach 1945–1947”. Autorzy, historyk Tomasz Kurpierz i prokurator Przemysław Piątek, omówili szeroki wachlarz działań operacyjnych i zbrojnych, podejmowanych przez Urząd Bezpieczeństwa

Publicznego wobec rzeczywistych i wymagowanych przeciwników ustroju, wprowadzanego w Polsce przez komunistów. Większość tych działań nosiło znamiona przestępstwa, nawet biorąc pod uwagę ówczesny stan prawny. Dużo miejsca autorzy poświęcili omówieniu specjalnej akcji prowokacyjnej UB, w wyniku której wymordowano większość żołnierzy zgrupowania „Bartka”, największego partyzanckiego oddziału walczącego na Podbeskidziu.

Wystawa Krzysztofa Czadera

MIĘDZYRZECZE GÓRNE, JAWORZE. W Chacie Międzyrzecze, czyli międzyrzeckiej filii Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy, oglądać można wystawę prac plastycznych Krzysztofa Czadera z Jaworza. – Mimo że wypełniliśmy całą obszerną salę wystawową, jest to zaledwie cząstka tego, co pan Krzysztof posiada. Na co dzień jego prace można oglądać w prywatnej galerii, urządzonej w jego domu w Jaworzu Górnym – mówiła podczas wernisazu Bernadeta Łuszczewska-Gruszka z GOK. Autor wystawy wraz z żoną Ewą prowadzi gospodarstwo rolne. Hoduje nie tylko krowy, ale też... motyle i chrząszcze. Zbiera stare sprzęty rolnicze i domowe oraz antyki. Do tego rzeźbi w drewnie i kamieniu oraz maluje. Imponują zarówno jego pre-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Krzysztof Czader podczas swego wernisazu

czyjne akwarelki, przedstawiające m.in. motyle i rośliny, jak i duże olejne pejzaże i portrety. Swe prace prezentował m.in. w Jaworzu, Jasienicy, Bielsku-Białej, Skoczowie, Katowicach, Rybniku i Wrocławiu. Wystawa w Chacie Międzyrzecze czynna będzie do końca lutego.

Muzyka klezmerska

ŻYWIEC. Krakowskie zespoły: The Saints i Sholem, wykonujące tradycyjną muzykę klezmerską, gościli w żywieckim Miejskim Centrum Kultury. Zespół The Saints zaprezentował tradycyjną muzykę żydowską we własnych

aranżacjach. Grupa Sholem wykonała utwory instrumentalne oraz wokalne – pieśni w języku jidysz. Żywiecki koncert cieszył się wielkim zainteresowaniem publiczności. Występ krakowskich muzyków oklaskiwało kilkuset widzów.

Sholem na scenie żywieckiego MCK-u



TOMASZ TERTEKA

Metropolita Tyru w Bielsku-Białej

Wspólna modlitwa

– Doświadczylem wspólnoty ludzi, którzy kochają Boga i przywiązują wagę do dobrych relacji między sobą – mówi arcybiskup Georges Bacouni, grecko-katolicki metropolita Tyru w Libanie, który był gościem Wspólnoty Przymierza spotykającej się w aleksandrowskiej parafii św. Maksymiliana.

– To nie była wizytacja, ale wspólna okazja do tego, by się spotkać i wspólnie modlić – podkreśla abp Georges Bacouni, który przyjechał do Bielska-Białej wraz z przedstawicielami charyzmatycznej Wspólnoty Przymierza z libańskiego Bejrutu, by spotkać się z bielską Wspólnotą Przymierza „Miasto na Górze”. Wspólnoty z całego świata tworzą międzynarodowy łańcuch „Miecz Ducha” – spotykają się, umacniają duchowo.

– W Polsce spotkało nas serdeczne powitanie – zarówno ze

strony Wspólnoty, jak i biskupa Tadeusza Rakoczego. Wspólnota naprawdę żyje miłością do Boga, a to owocuje tym, że posługuje z miłością wśród ludzi. Bo pierwotny cel wspólnoty jest taki, by jej członkowie wybrali Chrystusa. A kiedy różne życiowe okoliczności sprawiają, że nie będą mogli oni być we wspólnotie, będą trwać silnie przy Chrystusie – podkreśla abp Bacouni. – Członkowie wspólnoty w Bielsku oddają jej wiele czasu. Troską otaczają najmłodszych, prowadzą szkoły katolickie (to placówki Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego, które powołał członek Wspólnoty Przymierza – przyp. U.R.). Ich szczególnym powołaniem stała się ewangelizacja i działania na rzecz trzeźwości.

Początki wspólnoty w Bejrucie, której członkiem jest ksiądz arcybiskup, sięgają lat 60. XX wieku. Oficjalnie zawiązała się ona w roku 1976. Abp Bacouni był wówczas człowiekiem świeckim. Powołanie kapłańskie odkrył w wieku 28 lat. Dziś jest

metropolitą Tyru, ale wciąż jest związany ze swoją wspólnotą – jak sam mówi – nie jako hierarcha, ale przede wszystkim jako jej zwykły członek. Choć jako duchowny, ma wobec niej szczególne zadanie posługi.

Bejrucka wspólnota jest wspólnota ekumeniczna. Tworzą ją wierni dziesięciu Kościołów chrześcijańskich. Posługują nauczaniem m.in. w środowisku uniwersyteckim, wśród więźniów; przybliżają innym wspólnotom ideę „Miecza Ducha”. Wypracowali swój sposób formacji liderów, którym chcą się dzielić.

– Liban to kraj wciąż niepokojny – co jakiś czas wybucha u nas konflikt zbrojny. Zwłaszcza przy granicy z Izraelem. Naszym zadaniem jest budowanie warunków do pojednania, by ludzie nie wpadali w fanatyzm, który zawsze niszczy – mówi abp Bacouni. – Bardzo nas zbudowały odwiedziny w Polsce – zapamiętamy gościnność i serdeczność sióstr serafitek z



Arcybiskup Georges Bacouni podczas Eucharystii we Wspólnocie Przymierza

Hałcnowa, u których mieszkaliśmy. Na ulicach spotykaliśmy uśmiechniętych i bardzo życzliwych ludzi. Odwiedziliśmy Częstochowę, były obóz Auschwitz, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską. Dla mnie najbardziej wzruszające były odwiedziny w Wadowicach. Jan Paweł II to dla mnie duszpasterski wzór i inspiracja. Imponuje mi zwłaszcza jego posługa wśród młodzieży.

URSZULA ROGÓLSKA

PS. Dziękuję Taniosowi Kahi za pomoc tłumacza z języka arabskiego

Jak święci Cyryl i Metody

Idź i głoś z radością!

Patronalne święto Diecezjalnej Szkoły Nowej Ewangelizacji – wspomnienie świętych Cyryla i Metodego – było okazją do podsumowania pierwszego pełnego roku pracy wspólnoty, formalnie powołanej w październiku 2006 roku.

Pierwsza część świętowania – Msza święta z modlitwą o uzdrowienie chorych – zgromadziła 10 lutego w bielskim kościele pw. św. Pawła Apostoła nie tylko liczącą już obecnie blisko 120 osób grupę członków DSNE św. Cyryla i Metodego, ale także wielu sympatyków tego dzieła. Eucharystii przewodniczył ks. prał. Emil Dyrda, a homilię wygłosił ks. kan. Marcin Aleksy.

– Dziękczynienie chcemy połączyć z modlitwą w intencji no-

wych zadań. Będą to m.in. rekolekcje w parafiach w Kamienicy i Międzyrzeczu Górnym – mówi kierujący DSNE ks. Przemysław Sawa.

Podczas spotkania w Jaworzu wspomniano doświadczenia minionego roku, a wśród nich rekolekcje przeprowadzone w parafiach: Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach oraz św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

– Było to wielkie poruszenie w parafii i okazało się, że udało się dotrzeć również do takich osób, które były dotychczas słabo zaangażowane w życie parafii – przyznaje ks. prał. Dyrda, proboszcz w Kozach. – Po-

została po rekolekcjach w parafii grupa, która teraz kontynuuje tę formację.

– To było bardzo cenne doświadczenie. Wniosło dużo radości i przy tym zmusiło niemal każdego do określenia swojej relacji wobec Chrystusa – podkreśla ks. kan. Ludwik Duży, proboszcz czechowickiej parafii św. Barbary, gdzie również po ubiegłorocznych rekolekcjach powstała parafialna grupa skupiająca członków DSNE.



Występ szkolnego kabaretu „Radujmy się razem”

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**PAMIĘĆ
O KORZENIACH**

TADEUSZ WOJCIUCH,
WSPÓŁZAŁOŻYCIEL STOWARZYSZENIA



– Najbardziej cieszę mnie spotkaniem z młodzieżą. Opowiadamy o ks. Stojałowskim, o Domu Polskim i o naszej przeszłości. Jesteśmy w Europie, ale nigdy nie możemy zapomnieć o naszej tradycji, o chlubnej historii. Bo to nas łączy i równocześnie wyróżnia od innych. Nie chcemy być bezbarwnymi Europejczykami, lecz Polakami w Europie. To zadanie dla nas wszystkich, dla dzisiejszego Domu Polskiego.

JAN WNUCZEK,
PREZES STOWARZYSZENIA



– Jesteśmy organizacją całkowicie apolityczną, otwartą na wszystkich, którym drogę są wartości patriotyczne i chrześcijańskie. Dom Polski, którego działalność od dawna obserwowałem, a teraz mogę nią kierować, skupia zarówno młodzież, jak i seniorów. Ci ostatni nie żyją tylko wspomnieniami. Ostatnio spora ich część wzięła udział w intensywnym kursie... komputerowym. Pamiętamy o przeszłości, ale idziemy naprzód. Stowarzyszenie ma nie tylko pracownię komputerową, ale i własną stronę internetową: www.dompolski.eu.

KS. PRAŁ. JÓZEF SANAK,
KAPELAN STOWARZYSZENIA



– Jestem dumny, że mieszkam w mieście, w którym działał ks. Stanisław Stojałowski. Cieszę się, że znalazła się grupa ludzi, która podjęła jego dzieło, w tym też tradycję patriotycznej działalności Domu Polskiego. Takie działania, konieczne w zaborach, są niezbędne także i dziś, dlatego niech Dom Polski rozwija się i promieniuje...



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA DP

Królewski orzeł strzeże Domu Pol...

Pamiętajmy o k

**Pomnik Domu Polskiego,
otwartego sto lat temu
w Niemczonym Bielsku,
stoi między restauracją
McDonald's i stacją
benzynową Statoil.
– To może być symbol:
jesteśmy w Europie,
ale nie możemy
zapominać
o naszych
korzeniach – mówią
członkowie stowarzyszenia,
które kultywuje tradycje
Domu Polskiego.**

tekst
ARTUR KASPRZYKOWSKI

Jest ich ponad stu. Uczestniczą we wszystkich uroczystościach patriotycznych i religijnych. Są doskonale widoczni dzięki sztandarowi i biało-czerwonym chustom z wyraźnym czarnym napisem „Stowarzyszenie Dom Polski”. A na sztandarze jest orzeł w koronie i wizerunek ks. Stanisława Stojałowskiego.

Zaczął się od imienin

– Mieszkaliśmy w Bielsku-Białej, działaliśmy w organizacjach kombatanckich, ale prawie nic nie wiedzieliśmy o księdzu Stojałowskim i założonym przez niego Domu Polskim – wspomina Tadeusz Wojciuch, działacz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i jeden z inicjatorów powstania Stowarzyszenia Dom Polski. Opowiada, że wszystko zaczęło się w 1995 r. od imienin u ks. Józefa Kusia w Mikuszowicach Krakowskich. Był on synem Jana Kusia, bliskiego współpracownika ks. Stanisława Stojałowskiego i przedwojennego działacza Domu Polskiego. – Ludzie nazywali go stojałowczykiem – opowiada Tadeusz Wojciuch.

W latach 90. ubiegłego wieku ks. Józef Kuś był kapłanem żołnierzy Armii Krajowej. Na wspomnianych imieninach było wielu przedstawicieli tego środowiska, między innymi Fabian Czyż, Zdzisław Greffling, Adam Niżnik, Lesław Krajniak i ks. Józef Sanak. Blisko 80-letni ks. Kuś najwidoczniej uznał, że te osoby są w stanie wznowić działalność dawnego Domu Polskiego, kultywując jego najwspanialsze tradycje. Na imieninach długo opowiadał o ks. Stojałowskim i założonej przez niego placówce. Chyba dla wszystkich zebranych były to opowieści o całkowicie nieznanym wydarzeniach.



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA DP

Wyspa polskości

Nieznaną szerzej była też postać ks. Stanisława Stojałowskiego. Kapłan ten, urodzony w 1845 r. na ziemi lwowskiej, na Śląsk Cieszyński trafił w 1890 r. Był już wówczas dobrze znany jako ludowy kaznodzieja i działacz narodowy, zajmujący się rozbudzaniem ducha polskości wśród chłopów z biednych, galicyjskich wsi. Był organizatorem Towarzystwa Kółek Rolniczych, Towarzystwa Szkoły Ludowej, chrześcijańskich stowarzyszeń narodowych i związków zawodowych, a także wydawcą wielu publikacji, w tym gazety „Wieniec – Pszczółka”. Jesz-

się bez ataków ze strony niemieckich bojówek i prób zniszczenia tej placówki. Także sam ks. Stojałowski był kilkakrotnie napawany. Dom Polski jednak działał i się rozwijał. Powstawały w nim – po Czytelni Polskiej – kółko teatralne, siedziba Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i chrześcijańskich związków zawodowych. Tak Dom Polski stał się oazą polskości, centrum życia społeczno-kulturalnego Polaków w Bielsku.

Zrównano z ziemią

Ks. Stojałowski zmarł 23 października 1911 r. Został pochowany na cmentarzu Rakowi-

Władze komunistyczne nie zamierzały jednak tolerować istnienia miejsca, w którym przez blisko pół wieku prowadzona była działalność patriotyczna i chrześcijańsko-narodowa. Spotykający się tam nadal stojałowczycy byli inwigilowani i represjonowani. W końcu w 1952 r., w czasie obchodów 50-lecia Domu Polskiego, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Polskiego zamknęli placówkę,

grabiając archiwum, pamiątki i bibliotekę, a jej działaczy aresztując. Dzieła zniszczenia tej oazy polskości, także w czasach komunistycznych, dopełniono w 1973 r., gdy opuszczony budynek dawnego Domu Polskiego zrównano z ziemią, robiąc miejsce pod poszerzaną właśnie drogę w kierunku Szczyrku.

Tradycja zobowiązuje

Ks. Józef Kuś opowiadał to wszystko swym gościom nie bez celu. – Upatrzył sobie Zdzisia Grefflinga i mnie, zaczynając przynaglać nas do działania. Bywało, że dzwonił nawet trzy razy dziennie, pytając, jak tam sprawy się mają... Dopiął swego. Zarejestrowaliśmy Stowarzyszenie Dom Polski, a ks. Kuś został pierwszym jego prezesem – opowiada Tadeusz Wojciuch.

Zgodnie ze statutem stowarzyszenia, kontynuując chlubne tradycje Domu Polskiego, ma zajmować się krzewieniem kultury patriotyczno-chrześcijańskiej i wychowaniem młodzieży w duchu chrześcijańskich zasad moralno-etycznych. To takie niemożliwe zadania w dzisiejszym świecie...

Działacze stowarzyszenia zaczęli od urządzenia własnej siedziby. Budynek Domu Polskiego już nie było, więc trzeba było znaleźć nowe lokum. Zaadaptowali, wraz z Radą Osiedla Południe i członkami Światowego Związku Żołnierzy AK, piwnice pawilonu ośrodka zdrowia przy ulicy Batorego. Teraz mają tam swą siedzibę organizacje kombatanckie, harcerze z ZHR i Rada Osiedla. Jest izba pamięci, jest biblioteka. Jak w Do-

mu Polskim...

Członkowie stowarzyszenia doprowadzili do odnowienia zrujnowanej mogiły ks. Stojałowskiego na cmentarzu Rakowickim, a w Bielsku-Białej postawili pomnik w miejscu, w którym niegdyś stał Dom Polski. Organizują wyjazdy do sanktuariów i miejsc pamięci narodowej. Organizują spotkania z młodzieżą i wieczerne. Najbardziej się dumni z zaproszenia do Bielska-Białej w 2004 r. nieżyjącego już dziś ks. prał. Zdzisława Peszkowskiego, a dwa lata później Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie. Z ich inicjatywy ukazało się też wiele publikacji, w tym ostat-

nio obszerny album „Dzieje Domu Polskiego w Bielsku-Białej” autorstwa dr. Jerzego Polaka. ■

■ R E K L A M A ■

ZIELARNIA OJCA GRZEGORZA

zaprasza na bezpłatne konsultacje lekarskie z dziedziny ziołolecznictwa w pasażu „Pod Orłem”, Bielsko-Biała, ul. 11 Listopada 60-62.

Zapisy przyjmowane są w godzinach otwarcia Zielarni:
pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 10.00-14.00

skiego

korzeniach

cze w XIX wieku założył w Białej Dom Robotniczy, Związek Zawodowy Chrześcijańskich Robotników i Robotnic oraz komórkę Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego. Dużo trudniejsza była jednak sytuacja w sąsiednim Bielsku. Na początku XX wieku nie działała tam żadna polska organizacja, a Polacy stanowili zaledwie 15 procent ludności tego ziemczonego miasta. Ks. Stojałowski zakupił przy ulicy Blichowej (dzisiejsza Partyzantów) niewielki parterowy budynek z ogrodem, w którym w październiku 1902 r. uroczystie zainaugurował działalność Dom Polski. Nie obyło

ckim, a w uroczystościach pogrzebowych, którym przewodniczył o. Honorat Koźmiński, wzięły udział setki Polaków, w tym mieszkańcy Bielska i Białej. Śmierć założyciela nie położyła kresu działalności Domu Polskiego. Mimo szykan i kłopotów (głównie finansowych) oczekiwał on niepodległości Polski w 1918 r.

Placówka ta działała także w okresie II Rzeczypospolitej, będąc siedzibą związków robotniczych i organizacji chrześcijańsko-narodowych. Zamknięta i zdewastowana przez hitlerowców placówka wznowiła swą działalność w 1945 r.



ARTUR KASPRZYKOWSKI



VII Tydzień z Ewangelią

Wygraj piękne życie

Kupon rabatowy na „Piękne Życie” będzie można wygrać podczas tegorocznego VII Tygodnia z Ewangelią, który odbędzie się od 22 do 29 lutego w Bielsku-Białej.

– Pomysł kuponu to oczywiście metafora. Chcemy zachęcić wszystkich do udziału w propozycjach kolejnego Tygodnia z Ewangelią, przekonując, że życie z Bogiem jest piękne, niezależnie od tego, w jakiej kondycji materialnej, psychicznej, zdrowotnej jesteśmy – mówi Franciszek Kopczyk z Wydziału ds.

Ewangelizacji Kurii Diecezjalnej Bielsko-Żywieckiej – głównego organizatora przedsięwzięcia.

O pięknie życia z Bogiem dadzą świadectwo wspólnoty ewangelizacyjne i modlitewne, zespoły muzyczne i teatralne. Zapraszamy!

„Tygodniowi z Ewangelią” patronują biskup Tadeusz Rakoczy oraz prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult. **IM**

VII Tydzień z Ewangelią

■ 22 LUTEGO

– godz. 18.00 – uroczysta Msza św. pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego w



katedrze św. Mikołaja. Po Mszy św., o godz. 19.30, spektakl „Pasia” w wykonaniu „Teatru A” z Gliwic.

■ 23 LUTEGO

– godz. 18.00 – koncert ewangelizacyjny chóru „Deus Meus” w kościele św. Maksymiliana w Aleksandrowicach.

■ 24 LUTEGO

– godz. 14.30 – Msza św. z modlitwą o uzdrowienie w kościele św. Pawła – ks. Przemysław Sawa i Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji,

– godz. 19.00 – koncert pasyjny „Ach mój niebieski Panie” w wykonaniu chóru „Hejnał” pod dyrekcją Krzysztofa Przemysła w kościele Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka na os. Karpackim.

■ 25 LUTEGO

– godz. 18.00 – „Dożywno usprawiedliwiony” – spektakl pantomimy wrocławskiej. Koncert ewangelizacyjny w wykonaniu Chóru Gospel Szkoły Muzycznej pod dyrekcją Zuzanny Pradeli z udziałem Beaty Bednarz w BCK-u.

■ 26 LUTEGO

– godz. 18.00 „Dom na skale czy dom na piasku” – wykład ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego na temat zagrożeń współczesnej rodziny. Narracje muzyczne – Janusz Kohut – w BCK-u.

■ 27 LUTEGO

– godz. 19.00 – „Do wygrania piękne życie” – spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne prowadzone przez wspólnotę przymierza „Miasto na Górze” w kościele św. Maksymiliana w Aleksandrowicach.

■ 28 LUTEGO

– godz. 18.00 – „Ja, Judasz” ks. Mirosława Wądrzyka – spektakl w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół KTK w Domu Żołnierza,

– godz. 19.00 – „Koegzystencja – boski blask dźwięku” – koncert grupy „Boanerges” w Domu Żołnierza,

– godz. 20.00 – „Życie – sztuka bez próby generalnej” – adoracja Najświętszego Sakramentu i godz. 21.00 – „Jak oswoić lwa? O budowaniu więzi rodzinnej” – prezentacja multimedialna w kościele św. Andrzeja Boboli (Wspólnota „Betlejem”).

■ 29 LUTEGO

– godz. 17.00 – Droga Krzyżowa (Szkoła Nowej Ewangelizacji ze Skoczowa),

– godz. 18.00 – uroczysta Msza św. na zakończenie Tygodnia z Ewangelią w katedrze św. Mikołaja,

– godz. 20.00 – „A ja dokąd mam iść?” – całonocne czuwanie modlitewne dla młodzieży prowadzone przez wspólnotę przymierza „Miasto na Górze” i wspólnotę „Galilea”, z udziałem zespołu „For Vip” i diakonii muzycznej, w kaplicy kościoła św. Maksymiliana w Aleksandrowicach.

Organizatorzy TzE zapraszają także na:

– koncert ewangelizacyjny zespołów: „Aslan”, „Anti Babylon System” i „For Vip” w klubie „Rude Boy” – 1 marca, godz. 18.00.

– Seminarium Odnowy w Duchu Świętym w kaplicy kościoła w Aleksandrowicach (prowadzi wspólnota „Miasto na górze”) – 2 marca (przez 7 kolejnych niedziel) o 19.00.

– Kurs „Droga do modlitwy” w ramach szkół modlitwy dla młodzieży, prowadzony przez Diecezjalną Szkołę Nowej Ewangelizacji od 29 lutego do 2 marca, w Pogórze. Zapisy: www.sne.bielsko.pl

– Rekolekcje ewangelizacyjne „Do wygrania piękne życie” w kościele św. Małgorzaty w Kamienicy prowadzone przez Diecezjalną Szkołę Nowej Ewangelizacji – od 2 do 5 marca. **■**

■ R E K L A M A ■

WYPROMUJ SWOJĄ OKOLICĘ I WYJEDŹ DO BRUKSELI!



Prof. Wojciech Roszkowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, oraz „Gość Niedzielny” zapraszają do udziału w konkursie promującym swoją okolicę
MOJA OKOLICA – MIEJSCE, KTÓRE WARTO POZNAĆ

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży do 25. roku życia z terenu woj. śląskiego.

Projekty, przedstawiające pomysł wypromowania swojej okolicy, powinny wykorzystywać dane miejsce, wydarzenie lub postać oraz zawierać przynajmniej 2 spośród wymienionych elementów: tekst, obraz (zdjęcie), dźwięk.

Projekty można wykonać indywidualnie lub grupowo.

Nadesłane do 31 marca 2008 roku prace – w formie papierowej lub elektronicznej – zostaną ocenione przez jury. Autorzy projektów zakwalifikowanych do II etapu osobiście zaprezentują jury swoje koncepcje i na tej podstawie zostaną wyłonieni zwycięzcy. Nagrodą główną jest **TRZYDNIOWA WYCIECZKA DO BRUKSELI WRAZ ZE ZWIEDZANIEM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO.**

Adres, na który należy wysłać prace:
konkurs@roszkowski.pl
Biuro Poselskie
Wojciecha Roszkowskiego,
ul. 3 Maja 36,
40-097 Katowice



Pełny regulamin konkursu dostępny na stronach internetowych www.roszkowski.pl oraz www.goscniedzielny.pl



Recytowali „Dzieje Apostolskie”

„Jonaszowe” zmagania

Już po raz drugi odbył się konkurs recytatorski towarzyszący Konkursowi Wiedzy Biblijnej „Jonasz”. W odpowiedzi na tytułowe wezwanie: „Recytujmy Biblię” młodzi recytatorzy przygotowywali fragmenty „Dziejów Apostolskich”.

– W ten sposób już na stałe udało się poszerzyć kanon konkursowych konkurencji, a jednocześnie zainteresować uczniów także pięknem biblijnego tekstu – podkreślają organizatorzy konkursu. Podjęli się tego zadania katecheci: ks. Robert Kurpios, ks. Sebastian Rucki, Maria Gołąb, Anna Paneth, Dorota Kwaśna i Krystyna Zoń. Wspólnie też oceniali konkursowe recytacje.

Podczas tegorocznej edycji konkursu w Bielsku-Białej i Żywcu z recytacją biblijnych tekstów zmierzyło się 130 uczniów

szkół podstawowych i gimnazjalnych z całej diecezji.

Wśród najmłodszych uczniów zwycięzca został Dawid Jasiński (SP Rybarzowice). W gronie 5- i 6-klasistów pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Izabela Plata (SP 5 Żywiec), Gabriela Barcik (SP 6 Żywiec), Jan Tarnowski (SP 1 Ustroń), Magdalena Jarosz (ZS-P Wilamowice), Justyna Ząbek (SP Buczkowice). Nie do pokonania wśród gimnazjalistów okazał się Stanisław Rokita z Międzybrodzia Bielskiego. Jurorzy przyznali też wyróżnienia za najciekawsze interpretacje i osobowość sceniczną. **MB**

Młodzi recytatorzy z Rybarzowice ze swoimi opiekunami. Pierwszy z prawej Dawid Jasiński, laureat pierwszego miejsca wśród najmłodszych

Zaproszenia

■ DROGA KRZYŻOWA O TRZEŹWOŚĆ

Duszpasterstwo trzeźwości naszej diecezji z ks. kan. Władysławem Żazłem zaprasza w sobotę 23 lutego 2008 r., godz. 10.00 na nabożeństwo Drogi Krzyżowej w intencji trzeźwości, które odbędzie się w Oświęcimiu-Brzezince na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Rozważania przygotowało Duszpasterstwo Rodzin. Po nabożeństwie – Msza św. w oświecimskim kościele św. Maksymiliana.

■ ZASADY WALKI DUCHOWEJ

„Reguły rozeznawania duchowego i zasady walki duchowej” – to temat rekolekcji wielkopostnych, na które zapraszamy w imieniu ojców dominikanów z Korbielowa. – To jeden z kluczowych tematów duchowości chrześcijańskiej – zapowiada ojciec Piotr Kołacz OP, który poprowadzi rekolekcje. Odbędą się one w korbielowskim domu rekolekcyjnym od 7 do 9 marca. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: dom.rekolekcyjny@dominikanie.pl; Dom Rekolekcyjny, Korbielów, ul. Beskidzka 24, 34-335 Krzyżowa; lub tel. kom. 664 050 165. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej: www.rekolekcje.dominikanie.pl. **■**

Tytuły dla zasłużonych

Dzień Solidarności

Dwadzieścia siedem lat temu 6 lutego 1981 roku, w sali bielskiej Bewelany, podpisano porozumienie kończące dziesięciodniowy strajk generalny podbeskidzkiej „Solidarności”. Od dwóch lat ten dzień jest obchodzony jako Dzień Podbeskidzkiej Solidarności.

W tym roku uroczystości zostały zorganizowane w Bielskim Centrum Kultury. Spotkali się tam uczestnicy podbeskidzkiego strajku, osoby reprezentowane w latach stanu wojennego, dawni i obecni działacze „Solidarności”.

– Dobrze, że są takie spotkania, gdy na chwilę zatrzymujemy się w codziennym biegu i patrzymy w przeszłość, na historię, którą stworzyliśmy. Z dumą i nostalgią wspominamy tamten czas naszej walki, naszej determinacji i solidarności. Zwyciężyliśmy, bo byliśmy razem. Tamtej jedności i poczucia wspólnoty celów tak często brakuje nam dzisiaj – mówi Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „S”.

W trakcie uroczystości związkowcy po raz trzeci wręczyli dyplomy „Zasłużony dla podbeskidzkiej Solidarności”. W tym roku dostało je 15 osób. – Jest bardzo wiele osób, którym należy się nasza wdzięczność i pamięć. To symboliczne uhonorowanie piętnastu z was jest hołdem dla wszystkich zasłużonych, w tym także dla tych



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Ks. Władysław Wala dziękuje w imieniu wszystkich „Zasłużonych dla podbeskidzkiej Solidarności”

bohaterów „Solidarności”, którzy do dziś są bezimienni – podkreślił Marcin Tyrna.

Wśród uhonorowanych znaleźli się bracia François i Jean-Pierre Jeannin, francuscy związkowcy, którzy po 1981

r. zorganizowali dziesiątki transportów z pomocą humanitarną, i z podbeskidzką „S” współpracują do dziś. Tytułem „Zasłużonego dla podbeskidzkiej Solidarności” uhonorowano też ks. kan. Władysława Walę, emerytowanego proboszcza parafii w Ochabach, który był nieformalnym kapelanem „S” ziemi skoczowskiej i inicjatorem Mszy św. za Ojczyznę w latach stanu wojennego.

Dyplomy otrzymali też: dr Anna Byrczek, Ludwik Czarniecki, Bożena Cwiartniewska, Władysław Dyrzc, Ryszard Fiut, Zofia Jędrzejewska, dr Ryszard Orzeł, Ryszard Penkala, Erwin Raszka, Władysław Sieczak, Stanisława Sobczak i Eugeniusz Wanat. **AK**

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów

ul. św. Jana, Chrzciciela 14,
43-346 Bielsko-Biała, tel. 033 821 20 00,

nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002 0168 0446,

www.aniolbeskidow.pl, e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Szkolne Koło Misyjne „Murzynek” – parafia Niepokalanego Serca NMP w Wieprzu

Kisamwene blisko Brzuśnika

– Pani dyrektor, możemy też zobaczyć? – piątoklasistki zaciekawione zerkają na lotniczą kopertę, która trzyma w ręku Cecylia Dudys, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Brzuśniku. To dziś najcenniejszy skarb w szkole – list z Tanzanii.

List nie jest długi, ale ile w nim radości! Po angielsku napisał go nauczyciel ze szkoły w Kisamwene, w tanzańskiej Musomie. Są pozdrowienia, jest radość z nawiązanego kontaktu, jest nadzieja na dalszą korespondencję. Dzieciaki ze Szkolnego Koła Misyjnego „Murzynek” w Brzuśniku (należącym do parafii w Wieprzu koło Żywca) zarówno na katechezie, jak i na lekcji angielskiego chłoną każde słowo listu.

Nasz rodak

– Od 21 do 27 października ub.r. Kościół obchodził 81. Tydzień Misyjny. W tym czasie po kolejnych trzech latach pracy przyjechał do Polski na urlop ks. Piotr Pawlus, nasz rodak, który pracuje w Tanzanii – opowiada Maria Biegun, katechetka w szkole podstawowej w Brzuśniku. Z tej okazji spotkaliśmy się razem – uczniowie i nauczyciele – z ks. Piotrem, żeby poznać jego pracę i warunki życia na terenach misyjnych.

Ks. Piotr Pawlus pochodzi z Cięciny. W Brzuśniku chodził do Szkoły Podstawowej, potem skończył Liceum Zawodowe w Żywcu i krakowskie seminarium duchowne w 1986 r. Jako neoprezbiter został skierowany do Trzebini k. Krakowa. Niedługo potem rozpoznał powołanie misyjne i od 1989 roku jest misjonarzem w Tanzanii, w diecezji Musoma.



MARIA BIEGUN

Podczas spotkania była okazja do poznania pracy misyjnej i historii Tanzanii. Dzieci zasypały misjonarza pytaniami o wszystko, co wiąże się z jego pracą i życiem jego parafian.

– Ks. Piotr opowiadał im o wierzeniach tamtejszych plemion, o trudnych warunkach życia wielu rodzin, a przede wszystkim małych dzieci, które już od 5. roku życia pracują, pomagając rodzicom i opiekując się młodszym rodzeństwem – wspomina Maria Biegun. – Innym ważnym problemem, na który wskazał ksiądz Piotr, są epidemie malarii lub cholery, które przy niedożywieniu i wysokich kosztach leków dziesiątkują ludność. Ksiądz misjonarz przybliżył uczniom wygląd kościołów i szkół na terenach misyjnych. Pokazał warunki do nauki tamtejszych dzieci. Nasze dzieci w milczeniu słuchały, kiedy mówił, że mają tylko jeden zeszyt i na lekcje przynoszą ze sobą kamień, żeby miały na czym usiąść. Dzieci dowiedziały się też, jak wyglądają przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej. Pytały, w co bawią się dzieci, jak się ubierają i co jedzą.

– Największą ciekawostką były „kotlety mielone” przyrządzone z much i „chipsy” z szarańczy! – dodaje dzieci z Brzuśnika.

Czwartoklasiści ze Szkolnego Koła Misyjnego „Murzynek” w Brzuśniku ze swoimi misyjnymi legitymacjami

Wrażenie wywarła na uczniach wiadomość, że sam misjonarz 18 lat żyje bez prądu, używając jedynie baterii.

Kolega z misji

Po spotkaniu z misjonarzem mieli mieszkańcy Brzuśnika niemal na każdej lekcji chcieli o nim rozmawiać. Uczniowie klas od I do VI przystąpili więc do ogólnopolskiego konkursu „Mój szkolny kolega z misji”. W czasie Adwentu Maria Biegun i anglistka Iwona Szczotka zachęciły dzieci do włączenia się w tworzenie Szkolnego Koła Misyjnego „Murzynek”. Dziś należą do niego niemal wszyscy uczniowie. Każdy podjął się modlitwy w intencji misji i otrzymał specjalną legitymację.

– Z każdą klasą spotykamy się na przerwach, bo nie sposób zorganizować jedno spotkanie dla tak licznej grupy – śmieją się nauczycielki. Dzieci przygotowują kącik misyjny, gazetki. Podjęły się zbiórki darów dla uczniów ze szkoły Kisamwene w Musomie, gdzie pracuje ks. Piotr. Do akcji włączyli się nauczyciele i rodzice. Otrzymały niedawno pierwszy list z Afryki wzbudził ich ogromną radość.

– Wiemy, że prościej – i pewnie praktyczniej – zebrać pieniądze i przekazać je księdzu mi-

sjonarzowi. Ale jestem przekonana, że tego typu działanie, kiedy dziecko przekazuje innemu dziecku konkretną rzecz, której nie rzadko samo sobie musiało odmówić, ma głębszy sens wychowawczy – podkreśla dyrektor Cecylia Dudys. – Mamy nadzieję, że nasze dary dotrą do Musomy i z niecierpliwością czekamy na kolejny list z Afryki.

– Naszym działaniom towarzyszy motto szkoły, słowa księdza Jana: „Nikt nie żyje dzięki sobie i tylko dla siebie”. Widzimy na co dzień, że działania misyjne uwalniają na potrzeby bliźnich nie tylko uczniów, ale i ich rodziców – dodaje Maria Biegun.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJEJ OPINII

KS. KAN. STANISŁAW JANIA, PROBOSZCZ PARAFII W WIEPRZU K. ŻYWCA

– Wszystko, co jest dobre, jest potrzebne, a tak jest na pewno z kołem misyjnych prowadzonym przez nauczycielki w szkole podstawowej w Brzuśniku. Z naszej parafii pochodzi kilku misjonarzy (pracują m.in. w Tanzanii, w Kamerunie, w Nikaragui). Kiedy odwiedzają w czasie urlopu parafię, zawsze odprawiają u nas Mszę św., opowiadają o swojej pracy. Parafianie chętnie składają ofiary na pomoc ich misjom.

